



**Opublikowane na:** Mława (mlawa.pl)

**Autor:** Krzysztof Napierski

---

## JANUSZ WIATR - Spadkobiercy „Żelaznej Dywizji”

Publikowane od

16.08.2017 00:00:00

Publikowane do

16.09.2017 00:00:00



- Poprzez promowanie armii pragniemy utrwalać aprobujący stosunek do żołnierza, jak również prestiż i system wartości z nim związany, czyli braterstwo, honor,

odwagę i patriotyzm – mówi płk. Janusz Wiatr. Z dowódcą zaprzyjaźnionej z Miastem Mława 20 Bartoszyckiej Brygady Zmechanizowanej, organizującej w tym roku w naszym mieście swoje święto, rozmawiamy o tradycjach 20 Dywizji Piechoty, promocji wojskowości i rekonstrukcjach bitwy pod Mławą.

**KRZYSZTOF NAPIERSKI: 20 Bartoszycka Brygada Zmechanizowana kontynuuje tradycje walczącej pod Mławą 20 Dywizji Piechoty. W tym roku to właśnie w Mławie będzie obchodzić swoje święto. To moment symboliczny i zapewne wzruszający - zarówno dla żołnierzy Brygady, jak i dla mławian. Czego możemy się spodziewać podczas sierpniowych obchodów?**

**PŁK. JANUSZ WIATR:** Wnioski i spostrzeżenia żołnierzy i pracowników wojska 20 Bartoszyckiej Brygady Zmechanizowanej z uczestnictwa w dotychczasowych obchodach święta brygady wskazują, iż organizacja uroczystości w Mławie podniesie w znaczącym stopniu jej rangę. Jest to niewątpliwie zaszczyt dla brygady, iż zaprzyjaźnione miasto Mława wyraziło wolę i chęć współuczestniczenia w naszej uroczystości. Rangę podnosi fakt, iż w tym dniu przypomnimy wszystkim również tych, którzy walczyli na przedpolach Mławy, a zwłaszcza tych którzy tam polegli. Historia 20 Dywizji Piechoty jest od lat nierozzerwalnie związana z 20BBZ. Uważam, że nie gdzie indziej, ale właśnie tam gdzie walczyli w 1939 roku żołnierze 20DP, jest godnym miejscem dla uczczenia naszego święta. Będzie to również kolejna okazja do zaprezentowania społeczeństwu Mławy i przybyłym gościom 20BBZ, a jednocześnie sposobność pogłębienia przez żołnierzy brygady, wiedzy o 20DP i mieście Mława.

**Dlaczego właśnie „Żelazną Dywizję” stawiacie sobie za wzór? Co w bohaterach spod Mławy podziwiacie najbardziej?**

20 Dywizja Piechoty WP pod dowództwem płk. Wilhelma Liszki-Lawicza nie bez powodu została nazwana przez Niemców „Żelazną Dywizją”. W tym miejscu muszę przywołać jej historię, która do dzisiejszego dnia budzi szacunek i uznanie. Zadaniem 20DP była obrona rejonu mławskiego, który z punktu widzenia obronności kraju był niezwykle istotny, gdyż tędy prowadziła najkrótsza droga z Prus Wschodnich do Warszawy. 14 lipca pod Mławą i 12 sierpnia pod Rzęgowem pod kierownictwem mjr. Juliusza Levittoux 20. batalionu saperów rozpoczęto potajemną budowę fortyfikacji, której niestety nie udało się ukończyć. W dniu 1 września 1939 r. nastąpiło natarcie niemieckich wojsk na pozycję mławską z zamiarem dostania się

najkrótszą drogą do Warszawy. Mimo 3-krotnej przewagi liczebnej i ogniowej niemieckie oddziały pancerne żołnierzy I Korpusu Armijnego nie przełamały oporu polskich żołnierzy. Dzięki determinacji, zaciekłości zmagania i umiejętności w dowodzeniu na szczeblu taktycznym żołnierze dywizji zatrzymali niemieckie oddziały na 3 dni. Historia mówi, że straty po stronie niemieckiej były większe jak polskie. W związku z przełamaniem obrony polskiej, 4 września 1939 r. Dywizja wycofała się z rejonu mławskiego by bronić Warszawy. Po ciężkich bojach Niemcy w uznaniu za męstwo, hart ducha i sukcesy w skali taktycznej nad silniejszym przeciwnikiem Dywizję określili mianem „Żelaznej Dywizji”. Żołnierze mławscy przeszli do historii dzięki swojej ofiarności i bohaterskiej postawie, a także lojalności wobec Ojczyzny. Właśnie te cechy najbardziej budzą w nas respekt i podziw dla żołnierzy 20DP.

**Podczas mławskich uroczystości przede wszystkim upamiętnimy obrońców naszej Ojczyzny. To jednak także znakomita okazja do promocji armii. Czy obecnie wojsko potrzebuje takich działań promocyjnych? Polacy garną się do pójścia w kamasze?**

Promowanie patriotyzmu i służby wojskowej wśród ludności cywilnej jest istotne, gdyż wojsko było, jest i będzie częścią społeczeństwa. W obecnych czasach słyszymy o nasileniu terroryzmu oraz konfliktach międzynarodowych wynikających m.in. z różnic kulturowo-politycznych. Różnego rodzaju napięcia międzypaństwowe z jakimi mamy obecnie do czynienia, wymagają szeregu dyskusji na temat współczesnych zagrożeń i bezpieczeństwa państwa. Nasze działania opierają się głównie na promowaniu bezpośrednim przez żołnierzy 20BBZ na różnych uroczystościach, jak również edukacji dzieci i młodzieży w szkołach oraz prowadzeniu portali internetowych o charakterze informacyjnym. Celem naszym jest kształtowanie patriotycznych postaw młodzieży i społeczeństwa oraz budowanie pozytywnego wizerunku żołnierza. Poprzez promowanie armii pragniemy utrwalać aprobowany stosunek do żołnierza, jak również prestiż i system wartości z nim związany, czyli braterstwo, honor, odwagę i patriotyzm. Jest to dobra okazja nie tylko do promowania Wojska Polskiego, lecz również swojej jednostki, w celu pozyskania kandydatów do służby wojskowej. Bramy 20BBZ są otwarte dla każdego ochotnika, który wykaże gotowość do służby ojczyźnie oraz chęć doskonalenia i podnoszenia swoich kwalifikacji.

**Jesteście na rekonstrukcjach bitwy pod Mławą od samego początku. Którą z edycji uważa Pan za najbardziej udaną i dlaczego? W jakim kierunku, Pana**

**zdaniem, powinny zmierzać kolejne rekonstrukcje? Jak największy realizm względem wydarzeń historycznych, maksymalna widowiskowość czy może nawet wplatanie w inscenizację elementów alegorycznych, jak to miało miejsce w spektaklu na Starym Rynku w 2013 r.?**

W mojej ocenie wszelkie rekonstrukcje walk historycznych to okazja głębszego zrozumienia sensu walki, ich heroizmu. 20BBZ zawsze, w ramach posiadanych możliwości, nie będzie szczędziła sił i środków, aby wspomóc władze Mławy w przedmiotowych przedsięwzięciach, wspierała grupy rekonstrukcyjne chociażby poprzez prezentację sprzętu bojowego. Dla nas to zarówno promocja brygady i Wojska Polskiego oraz pogłębienie więzi wojska ze społeczeństwem. W mojej ocenie nie rozmach stanowi o osiągnięciu celu przedsięwzięcia a właśnie umiejętność wyboru epizodu, jego stopień wierności odtworzenia, dokonanie stosownego komentarza. Jeśli można w to wpleść wątek alegoryczny - zarówno dla uczestników jak i widzów będzie to przeżycie, o którym długo nie zapomną. Historia i alegoria to dla naszego społeczeństwa często nierozzerwalne pojęcia.

**Od kilku lat można zauważyć, że żołnierze przyjeżdżający na mławskie rekonstrukcje, szybko awansują. Po ostatniej również mieliśmy kilka takich awansów: gen. broni Leszek Surawski został szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, gen. broni Jarosław Mika - Dowódcą Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych, a Marcin Dominiak i Józef Węgiel kapitańskie gwiazdki zamienili na dystynkcje majora. Wierzy Pan w taką „magię rekonstrukcji“?**

Żołnierz wojska polskiego musi spełniać warunki do mianowania, które są zapisane w „Ustawie o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych” tzw. Ustawie pragmatycznej. Awanse na wyższy stopień wojskowy otrzymuje się w wojsku dzięki osiągnięciom w wykonywaniu zadań służbowych, natomiast współudział w rekonstrukcji Bitwy pod Mławą może być jednym z wielu elementów jakie składają się na zasługi żołnierza, ale nie jest to wyznacznikiem jego mianowania.



---

**Adres źródłowy:** <https://mlawa.pl/arttykul/janusz-wiatr-spadkobiercy-zelaznej-dywizji>